Rok II. Toruń, dnia 21 stycznia 1926 r. Nr. 3.

SPORTOWIEC POMORSKI

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT NR. 2 WOJSK. KLUB SPORT. GRYF
z dnia 13. I. 1926 r.

1. **Sekcja Kolarska:** Z dniem 13. I. rb. została uruchomiona sekcja kolarska W. K. S. Gryf przy 4 pułku lotniczym, pod fachowem kierownictwem majora pilota Gilewicza. Wszyscy amatorzy kolarze tak cywilni jak i wojskowi mogą się zgłaszać pisemnie z podaniem adresu, lub osobiście w godzinach służbowych u majora pilota Gilewicza 4 p. lotniczy, który udziela bliższych informacyj. Jednem z zadań sekcji, prócz racjonalnych treningów i urządzania zawodów kolarskich, będzie także przyjście z pomocą członkom sekcji w nabywaniu rowerów i części składowych.

2. **Sekcja Szermiercza:** Prostuje się komunikat W. K. S. Gryf nr. 1 pkt. 3 z dn. 8. I. rb. następująco: Zgłoszenia ustne w godzinach służbowych, lub pisemne z podaniem adresu, przyjmuje kier. sekcji por. Irzykiewicz 8 Baon Sanitarny do dnia 1. II. rb. Pierwsza lekcja szermierki dnia 3. II. rb. w świetlicy Baonu Sanitarnego o godzinie 19-ej (Koszary Sowińskiego przy dworcu miejskim).

Sekretarz klubu:
(—) I. Brózda kapitan
8. Baon Sanitarny.

Prezes klubu:
(—) Grabowski
pułkownik.

HOCKEY NA LODZIE.

Poznański Klub Łyżwiarzy — T. K. S. 3:2.

17 stycznia 1926 r.

Ze wszystkich sportów zimowych dwa obok siebie należy postawić, jako najpiękniejsze, najwięcej emocjonujące i entuzjazmujące a zarazem posiadające olbrzymie znaczenie wychowawcze: narciarstwo i hockey na lodzie.

Bezśnieżna zima tegoroczna sprawiła na naszym terenie, że narciarstwo, do którego z początkiem sezonu zapaliło się u nas wielu amatorów, zamarło całkowicie i jeżeli druga połowa stycznia i luty nie przyniosą pod względem obfitości opadów śniegowych zmiany, niema co liczyć na zbudzenie się u nas do życia tej gałęzi sportu. Natomiast hockey, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym posunął się znacznie naprzód w swoim pochodzie na podbój naszych towarzystw sportowych, które dopiero w bieżącym sezonie zaczęły należycie doceniać wartości tej gry i wprowadziły ją do programów sezonu zimowego.

Na Pomorzu inicjatywę w tym kierunku ujął w swe ręce Toruński Klub Sportowy, dając zachęcający przykład innym klubom miejscowym, które jednakże dotąd jakoś nie zdradzają chęci zaprowadzenia u siebie tego pięknego sportu. TKS. więc pozostaje dotąd jedynym klubem na Pomorzu, uprawiającym hockey, stając się tem samem generalnym reprezentantem Pomorza nazewnątrz.

Im więcej zaszczytne jest stanowisko, tem poważniejsza jest odpowiedzialność. Z wyników jednak dotychczasowej pracy tekaesiaków w tym kierunku widać, że mają oni pełnię poczucia ciężących na nich obowiązków, pracują bowiem usilnie i wytrwale, nie wahając się nawet sięgnąć po palmę mistrzostwa Polski, do zawodów o które, jak dowiadujemy się, zgłaszają akces.

Oddawna już bo od pierwszych dni grudnia przygotowywane zawody w hockey między drużynami TKS-u a poznańskiego Klubu Łyżwiarzy dwukrotnie nie mogły się odbyć z powodu odwilży, aż wreszcie ostatniej niedzieli 17 stycznia spotkanie nastąpiło.

Poznańczycy przybyli w składzie: Drzewicki (bramka), Karolczak i Laskowski (obrona) i Prudniewicz, Leśniak i Błoch (napad).

Skład drużyny toruńskiej: Stogowski (bramka), Adolf Gumowski i Suchocki (obrona), Kozikowski Szczerbowski i Zembik (napad) i Buza i Gonczarzewicz (zapasowi).

Mecz hockeyowy na lodzie trwa 1 godzinę i składa się z 3-ch części po 20 minut z 5-ciominutowemi przerwami

Część pierwsza skończyła się wynikiem 1:0 na korzyść toruńczyków, którzy uzyskali bramkę ze strzału Zembika. Poznańczycy nacierali dość ostro, zdradzając zarazem brak denerwowania się, co winno być poczytywane za zaletę. Kilkakrotnie stwarzane niebezpieczne sytuacje przed bramką toruńczyków dzielnie ratował bramkarz Stogowski.

W części drugiej Kozikowski strzela ładną bramkę z przeboju dla toruńczyków, Poznań jednak silnie naciera i zdobywa dwie bramki, tak iż część druga kończy się wynikiem 2:2.

Gra w cz. trzeciej odbywa się pod znakiem dążenia toruńczyków do zdobycia za wszelką cenę przewagi w liczbie bramek, stąd niezwykle ostre tempo gry przy widocznem zdenerwowaniu toruńczyków, które udziela się nawet bramkarzowi, w następstwie czego środkowy napadu poznańczyków strzela jeszcze jedną bramkę. Stogowski miał tu widocznie swój zły moment, ponieważ właściwie strzał ten mógł być odparowany. Zawiniła tu cokolwiek i obrona. Wynik ostateczny 3:2 na korzyść Poznania.

Na podstawie meczu niedzielnego trudno jest orzec o przewadze pod względem doskonałości gry którejkolwiek drużyny nad inną: jak tu, tak i tam, widoczny jeszcze jest brak dostatecznego zgrania się jak poszczególnych ogniw napadu między sobą tak i między napadem a obroną. Brak ten oczywiście w miarę dalszego trenowania ustąpi. Jedynie co może stanowić przewagę poznańczyków, to większy spokój a co za tem idzie możność planowego przeprowadzania kombinacyj, podczas gdy toruńczycy zbytnio się zapalali i wiele sytuacyj pomyślnych skutkiem tego poszło na marne. Prawo lub lewoskrzydłowy z napadu toruńczyków, prowadząc krążek do bramki przeciwnika zapominał często o środkowym i zamiast podać mu

krążek niejednokrotnie tuż przed bramką, wyrzucał go dzięki nadmiernej sile pchnięcia za pole autowe.

Poza bramkarzem w drużynie toruńskiej odznaczyli się Zembik, Kozikowski i Szczerbowski, obrona była słabszą. Sędziował bardzo dobrze p. Paweł Gumowski.

Podczas drugiej przerwy kierownik sekcji sportów zimowych TKS-u p. Szczerbowski zwrócił się do poznańczyków z krótkiem przemówieniem, w którem wyraził radość z powodu przybycia gości poznańskich na te pierwsze na Pomorzu zawody hockeyowe, które posłużą do zadzierzgnięcia węzłów serdecznej przyjaźni między dwoma bratniemi towarzystwami i celem zadokumentowania tej przyjaźni oraz na pamiątkę odbytych pierwszych zawodów wręczył przybyłemu wraz z drużyną wiceprezesowi poznańsk. Tow. Łyżw. p. Sawickiemu proporczyk z godłami T. K. S. i odpowiednim napisem.

W najbliższą niedzielę 24 bm. drużyna TKS wyjeżdża do Poznania na zawody rewanżowe, które będą zarazem eliminacyjnemi do zawodów o mistrzostwo Polski. W-r.

PRZEBIEG MISTRZOSTW EUROPY W HOCKEY'U NA LODZIE W DAVOS.

W dniu 11 stycznia b. r. rozpoczęły się w Davos rozgrywki w hockey'u na lodzie o mistrzostwo Europy. Do turnieju stanęło 9 reprezentacyj państwowych, które grają ze sobą w trzech grupach: grupa I Wielkobrytanja, Włochy i Szwajcarja; grupa II Austrja, Polska i Francja; grupa III — Belgja, Hiszpanja i Czechosłowacja. Rozegrano 3 mecze: dwa o mistrzostwo — Belgja — Hiszpanja 5:0, oraz Wielkobrytanja — Włochy 8:1. Poza tem został rozegrany mecz towarzyski pomiędzy drużyną Austrji i Polski zakończony porażką drużyny polskiej w stosunku 13:1. Gra cały czas prowadzona poprawnie i kombinacyjnie czyniła wrażenie równości sił. Tak znaczne zwycięstwo zawdzięcza Austrja Kanadyjczykowi Vatsonowi, który też wyróżnił się najwięcej z drużyny austrjackiej. W drużynie polskiej wyróżniali się swoją doskonałą i ambitną grą Kulej, Adamowski i Kowalski. Punkt honorowy dla Polski zdobył Tupalski, który w tym dniu był słabszy niż zwykle.

W drugim dniu zawodów rozegrano trzy mecze o mistrzostwo i jeden mecz towarzyski a mianowicie: Czechosłowacja — Belgja 2:0, Szwajcarja — Włochy 13:0, oraz Francja — Polska 2:1. Zaszczytny ten wynik dla drużyny polskiej przypisać należy niezwykle zaciekłej grze Polaków, których kombinacyjna i ambitna gra zyskiwała powszechne uznanie. Wogóle zaś gra była równa i poprawna. Bohaterem dnia w drużynie polskiej był znowu Tupalski, który zdobył brawurowo punkt honorowy dla Polski. W drużynie polskie wyróżnili się oprócz tego doskonali Żebrowski, Kowalski, Adamowski i Czaplicki. Mecz towarzyski między Austrją i Francją zakończył się niewielkiem zwycięstwem Austrji 2:1, przy grze zrównoważonej, zaciekłej, niepozbawionej jednak pięknych momentów. Punktacja dotychczasowych rozgrywek jest następująca: w I grupie — Włochy po dwóch porażkach wyeliminowane z przedmeczów, Wielkobrytanja i Szwajcarja po jednej grze i po dwa punkty. W II grupie Polska ma jeszcze jedną rozgrywkę. Francja zdobywa 2 cenne punkty i czeka ją rozgrywka z drużyną Austrji. W trzeciej grupie Belgja i Czechosłowacja mają po dwa punkty, Hiszpanja — jedną porażkę i mecz z Czechosłowacją.

W trzecim dniu nastąpiło spotkanie między Austrją i Polską zakończone niespodziewanie zaszczytnym wynikiem dla drużyny polskiej, która uległa świetnej reprezentacji austrjackiej w stosunku 1:2, mając przytem do przerwy przewagę cyfrową nad przeciwnikiem w stosunku 1:0. Wynik ten był sensacją dnia, jeśli zważyć, że dwa dni temu reprezentacja polska uległa tej samej drużynie w meczu towarzyskim aż 1:13. Oczywiście bohaterem dnia był Tupalski, zdobywający swoim pewnym strzałem bramkę przeciwnika w pierwszej połowie gry. Wspomniany gracz przedriblował wszystkich przeciwników, wjeżdżając z krążkiem do bramki Austrji. Cała drużyna a mianowicie Kowalski, Żebrowski, Osiecimski, Adamowski, Kulej, Czaplicki grali wyjątkowo dobrze, uzyskując rzeczywiście wspaniały wynik. Przebieg gry zachwycał licznych widzów pięknemi i błyskotliwemi kombinacjami obu zespołów oraz poprawnością stylu, aczkolwiek walka była zaciekła przy zupełnej równości gry.

Dalsze rozgrywki: Czechosłowacja-Hiszpanja 9:2.

Gra toczyła się pod znakiem wielkiej przewagi drużyny czechosłowackiej. Spotkanie to można określić w dwóch słowach: nierówne siły.

SZWAJCARJA — WIELKA BRYTANJA 5:4.

Zwycięstwo przypadło lepiej dysponowanej Szwajcarji po dwukrotnem przedłużaniu gry (!!) Gra niezmiernie ostra zaciekła i aczkolwiek wielce chwilami brutalna, jednak niepozbawiona pięknych i emocjonujących momentów.

Po pierwszych trzech dniach mistrzostw Europy w hockeyu na lodzie, rozgrywki w poszczególnych grupach zostały ukończone. W 1-ej grupie 1) Szwajcarja — 4 pkt., 2) Wielka Brytanja — 2 pkt., 3) Włochy — 0 pkt. W drugiej grupie: 1) Austrja — 4 pkt., 2) Francja — 2 pkt., 3) Polska — 0 pkt. W trzeciej grupie: 1) Czechosłowacja — 4 pkt., 2) Belgja — 2 pkt., 3) Hiszpanja — 0 pkt. Do ostatecznych rozgrywek, które rozpoczęły się w dn. 14 b. m. weszły więc następujące drużyny: Szwajcarja, Austrja i Czechosłowacja.

Rozgrywki o czwarte miejsce w finale zakończyły się jak następuje:

Francja - Belgja 1:0, Wielkobrytanja - Belgja 5:0

Wielkobrytanja - Francja 3:1. Spotkanie to obfitowało w wiele pięknych kombinacyj i wykazało grę zupełnie równą. Wyróżnili się znakomicie Sexon i Hassler. Na skutek tego zwycięstwa drużyna Wielkobrytanji wchodzi do rozgrywek finałowych łącznie z Austrją, Czechosłowacją i Szwajcarją.

AUSTRJA — CZECHOSŁOWACJA 1:0.

Mecz ten miał zdecydować o tytule mistrza Europy. Gra jednakże przyniosła zupełnie niespodziewane zwycięstwo drużynie austrjackiej, która bije z wysiłkiem przeciwnika 1:0. Z drużyny austrjackiej wyróżnił się znakomity Lederer. Poza tem gra była równa, piękna kombinacyjnie i bardzo ostra. Stan rozgrywek przedstawia się, jak następuje: Czechosłowacja i Austrja po trzy gry i po 4 punkty, Szwajcarja dwie gry 2 pkt., W. Brytanja 2 gry — 0 pkt.

POLSKA BIJE WŁOCHY 3:1!!!

14. I. Mecz towarzyski między drużynami Polski i Włoch zakończył się zasłużonem zwycięstwem Polski w stosunku 3:1. Gra prowadzona bardzo poprawnie lecz apatycznie, wykazała znaczną przewagę Polaków. W tym dniu wyróżnił się szczególnie Adamowski, zdobywając dwie bramki oraz Tupalski, który strzelił trzeciego goala dla naszej reprezentacji.

W dniu 15. I. rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Europy w hokey'u na lodzie. W spotkaniu Szwajcarja - Austrja zwyciężyła pierwsza w stosunku 5:3, po ciężkiej i uporczywej walce. Drugi mecz między Czechosłowacją i Wielką Brytanją dał nieznaczną cyfrowo wygraną Czechosłowacji a mianowicie w stosunku 2:1. W drużynie brytyjskiej wyróżnił się znakomity Sexon, zaś w drużynie czes-

kiej bramkarz Feka. Gra przez cały czas zaciekła i emocjonująca, wykazywała równy poziom stylu.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO POLSKI: POLSKA — BELGJA 3:1.

Drugi zrzędu mecz twoarzyski drużyny polskiej z Hiszpanją zakończył się wynikiem 4:1. Dwie bramki zdobywa Adamowski i dwie Tupalski. Gra naogół wykazała dużą przewagę Polaków, których cechowała poprawność stylu i kombinacji.

Trzeci mecz towarzyski, który rozegrała drużyna Polska w dniu 17 I. przyniósł jej ponowne zwycięstwo nad Belgją w stosunku 3:1. Gra drużyny polskiej była niezwykle poprawna Polacy zademonstrowali wiele pięknych kombinacyj. Wyróżnili się: Adamowski, który zdobył pierwszą bramkę, doskonały w tym dniu Kowalski zdobył drugą bramkę i jak zwykle Tupalski, który zdobył trzecią bramkę.

W dniach 30—31 stycznia b. r. odbędą się we Lwowie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski na rok 1926 Zawody organizuje Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Program zawodów obejmuje jazdę szybką, figurową i taniec parami.

Zakopane

Dwudniowe zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego, zakończone w dniu 17 I. przyniosły sensacyjny, aczkolwiek spodziewany wynik w konkurencji pań, gdzie w biegu na 8 klm., dotychczasowa mistrzyni Polski i świata pani Michalewska-Zientkiewiczowa została zwyciężoną przez 14-letnią zawodniczkę pannę Polankową.

Mistrzostwo Zakopanego, składające się z biegu na 18 klm. i ze skoków, uzyskał Gąsienica - Sieczka bijąc Szweda Stolpego (trener narciarski — amator), który zdobywa drugie miejsce, zaś Krzeptowski I. zdobywa trzecie miejsce.

Smokowiec.

Śród wielu konkurencyj w sportach zimowych jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu odbyły się skoki w których brali również udział i narciarze polscy. Drugie miejsce w skokach uzyskał mistrz Polski—Mükenbrunn — 31 mtr., trzecie — Rozmus 32 w tem dwa skoki z upadkiem. Pierwsze miejsce w tej klasie (I-sze zdobył Wende C. S. L.) osiągając skok 41 mtr. z jednym upadkiem. W drugiej klasie pierwsze miejsce przypadło narciarzowi polskiemu Seydlowi, który osiągnął 36 mtr. z jednym upadkiem.

Zakopane.

Odbył się tutaj narciarski bieg sztafetowy organizowany przez Sekcję narciarską Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego 3 × 6 klm. W zawodach brało udział 10 sztafet. Nowością w tym biegu był start stale w Szwecji) przyczem trasa biegu była w ten równoczesny wszystkich sztafet (jak się praktykuje sposób przeprowadzona, że zmiany sztafet odbywały się w miejscu startu, co dla publiczności stanowiło wielką atrakcję. Zwyciężyła drużyna Oddziału narciarskiego „Sokoła“ w Zakopanem w 1:40:02, w składzie: Czech, Sieczka i Krzeptowski A. I., drugie miejsce zyskuje drużyna Sekcji Nar. P. T. T. 1:4:06 w składzie: Krzeptowski A. II, Zaydel i Czech Br., trzecie, czwarte i piąte miejsce przypadło w udziale również drużynom Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Pontresina.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich słynny norweski skoczek Carlsen zdobył pierwsze miejsce w konkurencji skoków osiągając trzy skoki stojące: 53 mtr., 57 i pół metra i 63 mtr. (!!!). Drugie miejsce zdobył Szwajcar Vuillemier, przy najlepszym skoku ustanym 58 i pół metra.

Oslo.

Niedzielny rekord narciarski w skoku, osiągnięty przez Carlsena na skoczni w Pontresina (63 mtr.) został w dniu 14. I. pobity przez mistrza olimpijskiego Thamsa, który skoczył 63,5 mtr.

Helsingfors.

W miejscowości Jyvaeskylae (Finlandja) odbył się bieg narciarski na przestrzeni 30 klm. (na terenie płaskim). Zwyciężył Lappalainon w 2 godz. 30 m. 7 sek., w bardzo ciężkiej konkurencji.

Helsingfors.

Zawody o mistrz. Finlandji w jeździe szybkiej odbyły się w Tammorfors przy 27 stopniach mrozu. Bieg 500 m. wygrał Betowicz w 47 sek., a biegi na 1500, 5000 i 10,000 mtr. — Skutnabb w następujących czasach: 2:35.8, 9:09.6 i 19:25.3. Piotila, który będzie reprezentował barwy fińskie na mistrzostwach Europy (Chamonix 23 i 24 b. m.) był we wszystkich konkurencjach drugim.

RÓŻNE

NURMI NIE CHCE NARAZIE STARTOWAĆ!!!

Helsingfors.

Przed kilku tygodniami Australijski Związek Lekkoatletyczny zaproponował Nurmiemu wielkie tournee sportowe po Australji w roku bieżącym na wzór tournee, które odbył Nurmi w roku ubiegłym po Ameryce Północnej. Nurmi odmówił kategorycznie, ponieważ nie zamierza w roku bieżącym występować na zawodach. Australja nie dała za wygraną i obecnie Finlandzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało pismo australijskiego prezesa ministrów z prośbą o namówienie słynnego biegacza na wyjazd do Australji.

PRZED IX OLIMPJADĄ 1928 ROKU.

Amsterdam.

Prezes Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył, że budowa stadjonu olimpijskiego pod Amsterdamem idzie pełną parą i w roku przyszłym spodziewać się należy zupełnego ukończenia robót. Do ukończenia prac dookoła stadjonu potrzeba jeszcze 200,000 guldenów, którą to sumę mają pokryć specjalne kwesty sportowe. Stadjon obliczony będzie na 40,000 miejsc, trybuny tennisowe na 5000 miejsc, pływalnia — 3000 miejsc, szermierka i boks (i in.) — po 1000 miejsc. Garaże automobilowe będą mogły pomieścić do 4000 wozów. Bieżnia będzie miała obwodu 400 mtr., tor kolarski — 500 mtr., pływalnia o powierzchni 20 × 50 mtr. Obok stadjonu właściwego buduje się obszerne boisko treningowe. Wioska olimpijska składać się będzie z szeregu małych domków z pomieszczeniem dla najwyżej 12 zawodników. Przy stadjonie stanie specjalny pawilon wystawowy. Dla prasy Hol. Kom. Olimp. przeznaczył na trybunach 600 miejsc. Poza tem Komitet liczy się z projektem przeznaczenia wielkiego parowca transatlantyckiego jako pomieszczenie i punkt zborny wszystkich dziennikarzy. Parowiec ten stałby w porcie amsterdamskim niedaleko stadjonu.

Co do olimpjady zimowej, to organizacją zajmuje się Szwajcarski Kom. Olimpijski, który zamierza przeprowadzić igrzyska zimowe w r. 1928 w jednej z miejscowości w Alpach. Poza tem Szwajc. Kom. Olimp. organizuje wielką międzynarodową wystawę sportową w Zurichu w r. 1927.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOBIECE W POLSCE.

Czeski Związek „Hazeny“ i Sportów Kobiecych zwrócił się do PZLA z propozycją rozegrania na terenie Polski zawodów pań w lekkoatletyce i grach, między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Zawody odbyłyby się po t. z. „Olimpjadzie Sportów Kobiecych“ w powrotnej drodze drużyny czechosłowackiej do domu. Według posiadanych informacyj PZLA

skorzysta z tej propozycji i podejmie się zorganizowania tych zawodów w Warszawie. Przy sposobności Związek Czechosłowacki Hazeny i Sportów Kobiecych gratuluje PZLA przyjęcia do Międzynarodowej Federacji Sportów Kobiecych.

W SPRAWIE KRZYŻA ZASŁUGI DLA SPORTOWCÓW.

Związek Polskich Związków Sportowych w osobie swego Komitetu Wykonawczego zwrócił się do kompetentnych sfer rządowych z wnioskiem o zmianę statutu Krzyża Zasługi i Odrodzenia Polski w tym sensie aby odznaczenia te mogły być nadawane również osobom, które czy to odznaczyły się wybitnemi rezultatami sportowemi zdobyły mistrzostwo Polski, względnie nagrody zagraniczne, czy to są zasłużonym działaczami na polu organizacji życia sportowego.

ARENA BOKSERSKA ZA 700,000 DOLARÓW.

Nowy Jork.

Kosztem 700.000 d o l a r ó w (około czterech i pół miljona złotych) zbudowana będzie w Nowym Jorku arena dla bokserskich zapasów i wogóle ciężkiej atletyki. Arena ta pomieści 40,000 widzów.

POJEDYNEK — REWANŻ RIGOULOT — CADINE.

Paryż.

W Velodromie d'Hiver w Paryżu odbył się rewanżowy mecz Rigoulot - Cadine w podnoszeniu ciężarów w 10 konkurencjach ciężarowych, który przyniósł młodemu Rgoulotowi znakomite zwycięstwo w stosunku 1. 156.5:1.050 klg. łącznie podniesionej wagi. Przyczem w „udźwignięciu ciężaru z ziemi oburącz" Rigoulot podniósł niewiarogodnej wagi ciężar — bo 271.5 klg. wtedy, gdy Cadine, który w tej konkurencji był dotychczas lepszy od Rigoulota, udźwignął tylko 242 klg. Należy dodać, że zarówno Cadine jak i Rigoulot są zawodowcami w tej dziedzinie sportu.

Z BILANSU BELGIJSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Bruksela.

Według doniesień prasy belgijskiej Państwowy Związek P. N. w Belgji posiada w swoim rejestrze 754 kluby i 750,000 graczy. Przyczem związek ten jest jednocześnie kierownikiem fachowym dla 7 związków piłkarskich w łonie armji belgijskiej. Wszystkie kluby piłki nożnej w Belgji posiadają własne boiska piłki nożnej z wyjątkiem 4 małych nowych klubów. Biuro i personel biurowy belgijskiego związku kosztuje rocznie 230,000 franków belgijskich. Jak wobec tych cyfr wygląda polskie piłkarstwo?

MILJON FRANKÓW WYASYGNOWAŁ MAGISTRAT PARYŻA NA CELE SPORTOWE.

Paryż.

Mimo ciężkiego kryzysu finansowego i ekonomicznego, jaki obecnie przeżywa Francja, magistrat paryski udzielił w ciągu ubiegłego roku miljonowego subsydjum na cele sportowe. Na poszczególne sporty przypadło: wychowanie fizyczne i gimnastyka — 155 tysięcy fr., towarzystwa kobiece — 75 tysięcy fr., sport w wojsku — 25 tys. fr., hippika — 10 tys fr., pływanie — 16 tys. fr., propaganda sportu na wsi — 3 tys. fr., kluby sportowe na boiska — 668 tys. fr., oraz związki i federacje — 32 tysiące franków. Razem dokładnie Magistrat paryski wyasygnował 995.484 fr. 91 ct.

Kraków (C-S).

Walne Zgromadzenie Krakowskiego OZLA. W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie KOZLA. Prezesem obrano ponownie mjr. Engla, a do nowego zarządu weszli: pp. Laurinowa, Billig. Feinert, Szembek, Linnemann. Klemensiewicz, Zajączkowski i Kwiatkowski

Poznań (C-S).

Walne Zgromadzenie Poznańskiego OZLA. W dniu 10 bm odbyło się walne zebranie POZLA. Do nowego zarządu weszli: prezes p. Kallenbach, wiceprezes p. Szlachciak, sekretarz p. Karolczak, skarbnik p Gluska.

Dziennikarze sportowi łódzcy udają się w podróż naokoło świata. Dowiadujemy się, że z Łodzi ruszają w początkach grudnia dwaj dziennikarze sportowi w podróż naokoło świata dla zwiedzenia i opisania rozwoju sportowego różnych narodów Europy i innych. Panowie ci: Henryk Konskier i Szymon Rabinowicz mają przebyć około 200.000 klm. pieszo, koleją i wszelkiemi innemi środkami komunikacyjnemi, utrzymując się z korespondencyj sportowych.

Z KLUBU WIOŚLARSKIEGO W TORUNIU.

W poniedziałek 11. b. m. odbyło się w sali hotelu „Polonja" pod przewodnictwem wiceprezesa p. Komendzińskiego zebranie miesięczne. Obecnych było 21 członków, co na ogólną liczbę stu kilkudziesięciu członków klubu stanowi ilość znikomą. A wszak w łonie klubu zachodzą teraz kwestje niezwykłej wagi, jak rozwiązanie trudnego niezwykle dziś problemu dokończenia budowyp rzystani, jak bliskość dorocznego walnego zebrania, iż należałoby spodziewać się ze strony wioślarzy większego zainteresowania się sprawami ich organizacji.

Na wstępie przewodniczący zakomunikował zebranym o rezygnacji ze stanowiska prezesa p Jana Turka, któremu stan zdrowia oraz sprawy osobiste nie pozwoliły na piastowanie nadal tego urzędu. Zarząd klubu uchwalił wobec blizkiego terminu dorocznego walnego zebrania a tem samem upływu kadencji obecnego zarządu, wyborów prezesa nie dokonywać.

Przedmiotem obszernej dyskusji były sprawy finansowe klubu i w ścisłym z niemi związku pozostająca sprawa dalszego prowadzenia robót przy budowie przystani. Przy tej sposobności zarząd apeluje do ogółu członków, ażeby regularnie płacili składki, które są jedynem stałem źródłem dochodów klubu. Wielu członków niestety lekce sobie tę sprawę traktuje, od szeregu miesięcy zalegając z opłatą składek.

Opierając się na statucie zarząd wyznaczył jako termin dorocznego walnego zebrania dzień 12 marca b r. Ze strony jednak grupy członków wyrażona została opinja, że termin ten należy przyśpieszyć, ze względu na konieczność wybrania nowego zarządu kompletnego o nowych siłach, obecny bowiem zarząd, zdekompletowany nie jest w możności podołać ciężącym nań obowiązkom, a następnie by dać możność nowemu zarządowi wpracowania się jeszcze przed rozpoczęciem sezonu sportowego. Kwestja ta wywołała ożywioną dyskusję, w której głos zabierali pp Komendziński, Melerski, Mętkowski, Pułkowski, Siemiątkowski i Wojder, zarząd przychylił się do opinji członków i na najbliższem swem posiedzeniu rozpatrzy sprawę ew. przesunięcia walnego zgromadzenia na termin bliższy, o którym nie omieszka powiadomić członków.

Balu w tym roku uchwalono nie urządzać ze względu na ciężką sytuację obecną, natomiast na wniosek p. Pułkowskiego uchwalono zwrócić się z apelem do wszystkich członków, aby zamiast urządzać bal dobrowolnie opodatkowali się celem zasilenia kasy klubu na cele budowy przystani. Obok tego mógłby być ew. urządzony jedynie wieczorek towarzyski dla ścisłego grona członków i ich rodzin.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A
Za redakcję odpowiedzialny Marjan Sydow w Toruniu.